

„stopy nie wiążą drogi już”

*stopy nie wiążą drogi już
palce zmarznięte brakiem
bezwiednie grabią
niedoszłe listy
wysuszone zapomnieniem
kroki nie przyszły w ramiona
dłonie co zapach czuły obcięte wymówkami
spoglądają na siebie
oczodołami pustych obrazów
swąd dusi krzykiem
zerwany sznur
oskarżeniem własnych słabości
powiewa
zwycięsko
lecz to nie jego zwycięstwo
lecz to nie jego zwycięstwo
stan permanentnej klęski nie może stać się moim udziałem
stan permanentnej klęski nie może stać się twoim udziałem
stan permanentnej klęski nie może stać się naszym udziałem*

*więc małymi krokami
trzymając się za ręce
śmiejąc się i płacząc
tańcząc w domu
w którym czterech ścian ciągle będzie brak
próbujmy*

- Darko de Cades (Dziennik obserwacji)